

Serce Maryi w kulcie przedpublicznym (1)



Ks. John F. Murphy

Już od ponad stu lat życiu Kościoła towarzyszy obietnica dana przez Maryję w Fatimie: „Na koniec Moje Niepokalane Serce zatriumfuje”. I rzeczywiście coraz częściej w duszach wiernych rodzi się pragnienie oddawania czci Matce Bożej poprzez praktykowanie nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Odpowiadając na tę potrzebę, ks. John F. Murphy stara się na kartach książki “Niepokalane Serce Maryi. Zarys i znaczenie nabożeństwa” wyjaśnić podstawy doktrynalne i dogmatyczne tego wielkiego nabożeństwa. Poniżej zamieszczamy fragment książki dotyczący przedpublicznego kultu Serca Maryi.

W miarę, jak postępujemy w naszych obserwacjach rozwoju kultu do Niepokalanego Serca na przestrzeni wieków, dostrzegamy, że ascetyczni pisarze i teologowie coraz częściej kojarzą doskonałość Matki Bożej z Jej Niepokalaniem Sercem. Różnorodne odniesienia i wzmianki osiągają apogeum w pismach św. Bernarda i wraz z jego nadejściem dostrzec można rozpowszechnienie się świadomości szczególnego znaczenia Serca Najświętszej Matki, a także bardziej konkretne początki nabożeństwa do samego Niepokalanego Serca. W kolejnych latach (po okresie działalności św. Bernarda) widzimy początek teologicznego określenia miejsca Niepokalanego Serca w schemacie hyperdulii.

W żadnym z literackich świadectw świętych i duchownych pisarzy średniowiecza nie spotykamy jednoznacznej rozprawy o Sercu Maryi, ale znajdujemy autorów kontynuujących wcześniejszą

tradycję łączenia Serca Matki Bożej z aktem Jej zgody w czasie Zwiastowania oraz z Jej boleściami i z Jej współcierpieniem z Chrystusem. Związki te sięgają, jak widzieliśmy, proroctwa Symeona. Jednak u św. Bernarda, a po nim w kolejnych powstających opracowaniach, wraz z tymi skojarzeniami znajdujemy powiązanie Serca Maryi z cnotami, najpierw wiary, a potem miłości. Właśnie w tym czasie widzimy pierwsze i wczesne sformułowanie pojęć, które doprowadziły do prawdziwego i precyzyjnego rozumienia przedmiotu kultu Niepokalanego Serca.

Stanie się to jaśniejsze, a jednocześnie będzie zgodne z naszą chronologiczną procedurą, gdy rozważymy świadectwa z tych stuleci pogrupowane wedle wymienionych już zagadnień: Niepokalane Serce w odniesieniu do aktu zgody w czasie Zwiastowania oraz w odniesieniu do cierpień Maryi, szczególnie na Kalwarii. Owocem tej pierwszej zależności jest połączenie Serca Maryi z cnotą wiary; a rezultatem drugiego – połączenie miłości i świętości Serca Maryi z Jej miłością do Boga i człowieka.

Zwłaszcza w stuleciach poprzedzających czasy św. Jana Eudes'a znajdujemy mnóstwo materiałów łączących Serce Maryi z Jej zgodą wyrażoną w chwili Zwiastowania. Tuż przed czasami św. Bernarda tę wczesną tradycję św. Augustyna kontynuują św. Bruno z Segni i papież Innocenty III, którzy mówią o Słowie Wcielonym jako o przyjętym w Sercu Matki Bożej. Równoległe do św. Bernarda bardzo pięknie powtarza to samo wyrażenie bł. Gueric, opat Igny, a w następnych czterech stuleciach mamy wiele dalszych opracowań na temat udziału Serca Maryi Panny w akcie Zwiastowania. Święty Albert Wielki, który obszernie pisał o fiat Matki Najświętszej, także wspomina Jej Niepokalane Serce w związku ze Słowem Wcielonym. W podobny sposób św. Tomasz w swojej Catena Aurea zauważa, że "od czasu Wcielenia Maryja poczęła i pielęgnowała w swoim Sercu istotę zjednoczenia ze swym Boskim Synem.

Sam św. Bernard, a także Ryszard od św. Wawrzyńca i św. Bonawentura łączą zgodę dziewiczego Serca Maryi z cnotą wiary.

To właśnie z wiary, która zdołała Jej Serce, popłynęło fiat Jej zgody.

W tym okresie znajdujemy także liczne wzmianki o Sercu Maryi w odniesieniu do boleści Matki Bożej, szczególnie na Kalwarii. Serce Najświętszej Maryi Panny jest przedstawiane jako cierpiące wraz z Chrystusem, jako lustro Jego Męki. W swoich kazaniach o Wniebowzięciu św. Tomasz z Villanuevy często odwołuje się do dziewiczego Serca Maryi zjednoczonego z Jej cierpiącym Synem.

Jednak to u św. Bernarda widzimy pierwsze bezpośrednie powiązanie Niepokalanego Serca z cnotą miłości. I to w jego pismach, według niektórych autorów, znajdujemy pierwszy prawdziwy dowód szczególnego nabożeństwa do samego Niepokalanego Serca. Święty Bernard pisze o miłosierdziu Serca Maryi, że strzała miłości je przebiła, aby ze wszystkich sił serca i duszy mogła kochać Boga i człowieka, i stać się matką miłości. W innym miejscu święty tłumaczy: jak Chrystus umarł w ciele, tak Maryja umarła w sercu, stając się tym samym jedyną osobą wśród wszystkich stworzeń obdarzoną miłością zbliżoną do miłości Jej Boskiego Syna. W następujących słowach kazania, czasami przypisywanego świętemu, wyrażona została żarliwa miłość i szczególne nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi: „Otwórz, o Matko Miłosierdzia, bramy Twojego najhojniejszego Serca na tęskne modlitwy synów Adama [...] Nie dziwi, o Pani, że obfite miłosierdzie Twego Serca jest miejscem pocieszenia, ponieważ niewysłowione dzieło miłosierdzia, które Bóg przeznaczył dla naszego odkupienia, w Tobie zostało utworzone po raz pierwszy przez architekta świata”. O miłości Najświętszej Dziewicy i Jej roli w dziele Wcielenia pisze także współczesny św. Bernardowi Hugon od św. Wiktora.

Wyraźną wskazówkę, zgodną z nauczaniem św. Bernarda, dotyczącą szczególnego nabożeństwa do Serca Maryi odnajdujemy w pismach Ryszarda od św. Wawrzyńca, penitencjarza w Rouen, w pięknym hołdzie dla Najświętszej Dziewicy pt. De laudibus Beatae Mariae Virginis. W pracy tej Serce Maryi zostało przedstawione

jako źródło zbawienia, pierwsze ze wszystkich serc zjednoczonych z Chrystusem w Jego cierpieniach oraz jako siedziba Trójcy Przenajświętszej. W szczególności autor łączy miłość Maryi do Boga z Jej dziewiczym Sercem.

cdn.

Źródło: J. F. Murphy. *Niepokalane Serce Maryi. Zarys i znaczenie nabożeństwa*. Cor Eorum, Płock 2020. Szczegóły znajdziesz [tu](#).